

Kozice policzone

Wiosenne liczenie kozic odbyło się 17 czerwca. Pogoda nie dopisała, wiał zimny przenikliwy wiatr. Na północnych zboczach powyżej 2000 metrów n.p.m. trawy pokryte były szronem. W tych warunkach trudno było prowadzić obserwacje, a i kozice niechętnie przebywały na otwartej przestrzeni, gdzie łatwiej je zaobserwować, i raczej szukały zacisznych schronień. Pomimo niesprzyjających warunków po stronie polskiej zanotowano 284 kozice, w tym 33 capy, 109 kóz, 45 koźląt tegorocznych, 34 koźlęta zeszłoroczne, 56 dorosłych osobników nie rozpoznanych co do płci, dwoje młodych bliżej nie rozpoznanych co do wieku oraz 2 osobniki zupełnie nie rozpoznane co do płci i wieku. Po stronie słowackiej były 823 kozice, w tym 95 koźląt do jednego roku. Dla całych Tatr Przyjęto łączny wynik liczenia w wysokości 1107 kozic, w tym 140 do jednego roku. Duża część policzonych osobników przebywała w rejonie granicy państwowej, a zaliczenie ich do kozic "polskich" lub "słowackich" jest kwestią umowną.

W porównaniu z poprzednimi rekordowymi wynikami liczeń tym razem zaobserwowano nieco mniejszą liczbę kozic, czego należało się spodziewać w tak niesprzyjających warunkach pogodowych. Pamiętać trzeba jednak, że wiosenne liczenia kozic nie mają na celu ustalenia dokładnej liczby tych zwierząt, ale ocenę rozrodczości. Udział młodych tegorocznych wynoszący dla całej tatrzańskiej populacji 13% jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Po polskiej stronie ten udział wyniósł 16%, co niekoniecznie musi być dowodem na lepszą rozrodczość, ale może być wynikiem dokładniejszego rozpoznania. Po polskiej stronie w akcji uczestniczyło 56 osób. Na Słowacji obserwatorów było dwuipółkrotnie więcej, ale do skontrolowania mieli czterokrotnie większy obszar.